

DOMINIK SZCZEPAŃSKI

*Tradycja Komitetu Obrony Robotników i „Solidarności”
w myśli politycznej Unii Demokratycznej, Unii Wolności i Partii
Demokratycznej demokraci.pl*

Tradition of the Workers' Defence Committee and the „Solidarity” Movement in the Political Thought
of the Democratic Union, Freedom Union and the Democratic Party demokraci.pl

ABSTRAKT

Celem artykułu była analiza myśli politycznej Unii Demokratycznej, Unii Wolności i Partii Demokratycznej demokraci.pl odnosząca się do jednego z zasadniczych filarów działalności tego środowiska, tj. przeszłości, a zwłaszcza wpływu tradycji Komitetu Obrony Robotników i „Solidarności” na dorobek ideowy i sposób funkcjonowania UD, UW i PD. Uwagę skoncentrowano również na tym, czy i w jaki sposób czołowe postacie analizowanych podmiotów politycznych, podejmując aktywność w ramach szeroko pojętej opozycji politycznej w latach 70. i 80. XX wieku, akcentowały w nowej rzeczywistości politycznej swój rodowód oraz na ile treści programowe KOR i „Solidarności” znalazły swoje odzwierciedlenie w enuncjacjach UD, UW i PD.

Celami badawczymi podjętymi w ramach poczynionych rozważań była weryfikacja następujących hipotez badawczych: 1) powoływanie się na tradycję „Solidarności” w środowisku UD, UW i PD traktowano w kategoriach legitymizacji władzy i społecznego zawierzenia; 2) utożsamianie się przez UD, UW i PD z tradycją wywodzoną z okresu działalności opozycji politycznej było tworem sztucznym stworzonym wyłącznie na potrzeby kampanii wyborczych traktowanym jako zabieg marketingowy. Wśród wykorzystanych metod badawczych istotne znaczenie odegrała analiza źródeł myśli politycznej, w tym licznych dokumentów programowych, stenogramów konferencji czy wywiadów, oraz metoda komparatystyczna, służąca porównaniu stanowisk partii politycznych wobec podejmowanej problematyki.

Z przeprowadzonych analiz wynika, iż UD, UW i PD odmiennie podchodziły do tradycji KOR i „Solidarności”, co wynikało z różnicowania dziedzictwa opozycyjnego i zarazem adaptowalności tych aspektów działalności z lat 70. i 80. XX wieku, które przystawały do nowej rzeczywistości politycznej. W tym znaczeniu jedyną akceptowalną formą eksponowania tradycji „Solidarności” w myśli politycznej UD, UW i PD było wykorzystywanie jej do celów promocyjnych w okresie kampanii wyborczych, przy znikomym wręcz odniesieniu do tradycji KOR.

Słowa kluczowe: tradycja, partie polityczne, Unia Demokratyczna, Unia Wolności, Partia Demokratyczna demokraci.pl, Komitet Obrony Robotników, „Solidarność”, myśl polityczna

WSTĘP

Unia Demokratyczna (UD), Unia Wolności (UW) i Partia Demokratyczna demokraci.pl (PD) stanowiły przykład ciągłości i kontynuacji środowiska liberalno-demokratycznego, które swą genezę datowało na początek lat 90. XX wieku [Siedziako 2007: 193–196; Grabowska 1991: 26 i n.; Grabowska, Krzemiński 1991: 8 i n.; Kowalski 1991: 30–36]. O ile w przypadku UD i UW można było mówić o ciągłości, tak dorobku programowego, jak i myśli politycznej ze zmiennymi jej elementami, o tyle w PD zauważalna była kontynuacja jedynie struktur formalnoprawnych i organizacyjnych. Pierwsze powiązanie wynikało z tego, że wymienione partie widniały pod tym samym numerem identyfikacyjnym REGON, natomiast drugie uściślenie odnosiło się m.in. do samej formuły PD, której powstanie było możliwe przy współudziale niektórych byłych członków Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD). Mariaż ten stanowił naruszenie zasad światopoglądowych, wyznawanych dotąd przez polityków UD i UW, odnoszących się do kategorycznego niepodejmowania jakiegokolwiek współpracy z politykami SLD, jak również samą partią. W środowisku tym kwestię tę nazwano wymownym określeniem „historycznego porozumienia między tzw. dawnym solidarnościowym etosem a demokratyczną i prorynkową częścią dawnego establishmentu PZPR” [Drzonek 2006: 160].

Kompromis ten zawarto ostatecznie w 2005 roku, gdy w nowym projekcie politycznym demokraci.pl, obok osób firmujących powstanie nowej partii politycznej, a więc Tadeusza Mazowieckiego, Władysława Frasyniuka i Jerzego Hausnera, pojawiły się nazwiska Aleksandra Kwaśniewskiego i ówczesnego premiera Marka Belki, traktowanego w przyszłej PD jako potencjalnego kandydata tej partii na prezydenta w nadchodzących wyborach. Zarówno A. Kwaśniewski, jak i M. Belka ostatecznie wycofali swój udział z tego przedsięwzięcia, co miało bezpośredni wpływ na poważne problemy organizacyjne nowej partii [Kaszur 2007: 181–182].

UD, UW i PD jawiły się polskiemu społeczeństwu jako partie skupiające w swoich szeregach architektów Okrągłego Stołu, którzy bezkrwawo dokonali rozmontowania systemu komunistycznego w Polsce, premierów Polski niepodległej, działaczy opozycyjnych, fachowców i ekspertów przygotowanych do pełnienia ważnych funkcji publicznych, w tym sprawowania władzy i reformowania kraju [*Unia Wolności* 1999: 16]. Jednym z ważniejszych argumentów, którym się posługiwano w celu urzeczywistnienia własnego wizerunku oraz eksponowania pewnej etosowości, było podkreślanie własnego rodowodu politycznego, jako tradycji zastanej, historycznej, wyrażającej charakter tych ugrupowań w ich walce z politycznymi konkurentami [Szczepański 2009: 609–619].

Celem artykułu było przedstawienie tradycji Komitetu Obrony Robotników (KOR) oraz „Solidarności” w myśli politycznej UD, UW i PD bez wnikania w niuanse frakcji politycznych oraz poszczególnych grup opiniotwórczych występujących w wymienionych partiach. Podstawę do zaprezentowania niniejszych badań stanowiły materiały o charakterze archiwalnym, programowym i publicystycznym.

TRADYCJA DZIAŁACZY STRAJKOWYCH – KOR

Analizując świadectwa myśli politycznej UD, UW i PD, nie można pominąć sposobu artykułowania jednej z najważniejszych kart historii jej działaczy, czyli tradycji KOR. Przez samo pojęcie tradycji należy rozumieć „poglądy, normy społeczne oraz zachowania i sposoby myślenia uznane przez daną zbiorowość i przekazywane z pokolenia na pokolenie” [Szczepański 2009: 610]. Tradycja w tym znaczeniu była traktowana jako nośnik pamięci, pozytywny element łączący w sobie przeszłość i teraźniejszość oraz jako czynnik odnoszący się do życia zbiorowego ogółu obywateli.

Celem, który przyświecał działalności utworzonemu we wrześniu 1976 roku Komitetowi, było kultywowanie tradycji niepodległościowych i obywatelskich, zaś słynne wezwanie Jacka Kuronia nawołującego do zakładania komitetów zachęcało do pobudzenia aktywności obywatelskiej. Innym ważnym elementem składającym się na tradycję KOR było uczestnictwo w nim osób wywodzących się z różnych środowisk politycznych, połączonych wspólnym celem – pomocy osobom represjonowanym w wyniku wydarzeń z czerwca 1976 roku z jednoczesną walką o prawa obywatelskie [Waligóra 2011: 42 i n.].

UD i UW odwoływały się do różnych epok historycznych. Podkreślano znaczenie twórców Konstytucji 3 maja, walk powstańczych i niepodległościowych, okresu opozycji politycznej lat 70. i 80. XX wieku, idei liberalizmu, europejskiej myśli politycznej i europejskiego humanizmu [*Przemówienie Tadeusza Mazowieckiego* 1991: 1; *Unia Demokratyczna: program* 1993: 5; *Unia Demokratyczna* 1993: 8; *Wolność. Bezpieczeństwo. Rozwój* 1997: 1–2; *Unia Wolności* 1999: 1–3]. W dorobku programowym PD kwestię tę zmarginalizowano. Wyjątek w tej materii stanowiła uchwała przyjęta przez Kongres Partii Demokratycznej w 2005 roku, w której stwierdzono: „Kongres PD demokraci.pl oddaje hołd pamięci tym wszystkim, dzięki którym spełniły się marzenia pokoleń o niepodległą i suwerenną Polskę, równą innym w rodzinie państw Europy. W pamięci Narodu pozostanie na zawsze największy Polak w dziejach świata – Ojciec Święty Jan Paweł II. To dzięki niemu Polacy umocnieni w swej godności zaczęli budować ład społeczny oparty na zasadach: prawdy, wolności, sprawiedliwości i solidarności” [*Uchwała – Co nas łączy* 2005: 1].

Zarówno UD, jak i PD nie poruszały kwestii tradycji i własnej autoidentyfikacji z KOR. W przypadku pierwszej partii podkreślano rodowód polityczny wywodzący się ze wspomnianej opozycji demokratycznej lat 70. i 80. XX wieku. Partię tę zresztą wraz z UW utożsamiono w odbiorze społecznym z konkretnym wizerunkiem. Modelowym przykładem członka UD i UW był przede wszystkim w pierwszej kolejności poważny profesor – intelektualista, ekspert i nieomylny fachowiec, który posiadał odpowiednie predyspozycje i przygotowanie do rządzenia krajem, formujący niekiedy słabo przemyślane koncepcje reform, natomiast w drugiej kolejności model ten był utożsamiany z dawnym działaczem strajkowym. Trafną diagnozę tego zjawiska przedstawili Ewa Pietrzyk-Zieniewicz i Andrzej Zieniewicz [1995: 103], którzy zauważyli, że „strajkowi działacze dalej »etosują«, jakby nigdy nie wplątali się w żadne prywatyzacje i spółki,

profesorowie zaś po starym przedstawiają się jako filary intelektualnej nieomyślności z towarzyszącą temu »szlachetną zadumą na obliczach«¹.

W literaturze przedmiotu dotyczącej zwłaszcza politycznej kariery członków elit postsolidarnościowych model członka UD i UW odpowiadał socjologicznemu modelowi doradcy-eksperta. Jak stwierdził dokonujący tego zestawienia Jarosław Pawlak, „osoby o tym typie kariery mają z reguły za sobą aktywność opozycyjną. Działalność zaczynali zazwyczaj w przełomowych dla najnowszej historii Polski momentach – w roku 1956, 1968, 1970, 1976 czy 1980. Do połowy lat 70. XX wieku zdecydowaną większość tej grupy stanowili intelektualiści, którzy znaleźli się poza systemem, choć wcześniej nierzadko byli członkami, a nawet funkcjonariuszami PZPR. Tworzyli jedną z najważniejszych grup etosowych, określaną zwykle jako »opozycja demokratyczna«” [Pawlak 1994: 103].

Analiza świadectw myśli politycznej UD i PD pozwala stwierdzić, że tradycje wyrosłe z KOR były ważne, lecz nie znalazły swojego odzwierciedlenia w dokumentach programowych, uchwałach i stanowiskach partii. W przypadku samej PD kwestię tę poruszono jedynie przy okazji obchodów nadania jednej z warszawskich ulic na Żoliborzu imienia zmarłego w 2004 roku polityka UD i UW Jacka Kuronia, działacza opozycyjnego, związanego z KOR, a następnie gdy obchodzono 35. rocznicę powstania KOR. Kolejnym takim przykładem było zorganizowanie 4 czerwca 2013 roku obchodów dnia święta demokracji [35. *Rocznica powstania Komitetu* 2011; Majewski 2014].

Kontestowanie tradycji KOR nieco inaczej wyglądało w przypadku samej UW. O ile partia ta była utożsamiana z wizerunkiem przedstawionym powyżej, o tyle w początkowym okresie jej funkcjonowania występowała trudność w określeniu tego, jakie tradycje i wartości wyznawała UW. Odpowiedzi na powyższe pytania zawarto w niepublikowanych i wewnątrzpartyjnych materiałach opracowanych przez Tadeusza Syryjczyka przygotowanych już na początku 1996 roku oraz w licznych drukach powielanych przed kampanią parlamentarną w 1997 roku. W generalnych konkluzjach T. Syryjczyk, odnosząc się do samej kwestii tradycji, stwierdził, że „nie jest to może kwestia najbardziej pilna, ale wskazane byłoby dookreślenie naszego stosunku do historycznych nurtów polskiej polityki i wydarzeń historycznych tam gdzie możliwe jest pozytywne sprzężenie tradycji z programem” [Syryjczyk 1996: 21–22]. Powyższe wskazanie zostało uzupełnione przez Syryjczyka w czasie posiedzenia Rady Krajowej 23 maja 1996 roku wypowiedzią, zgodnie z którą UW w kwestii tradycji nie była utożsamiana z żadnym świętem [Protokół 1996: 2]. Spotkało się to z konkluzją Bogdana Borusewicza, iż w związku z tym należało się przygotować do odchodów 3 maja i 11 listopada [Protokół 1996a: 2–3].

¹ W podobnym tonie została utrzymana wypowiedź dziennikarza „Gazety Krakowskiej” opublikowana na łamach partyjnego wydawnictwa UD: „Unia, choć należy do znaczniejszych partii, ma swoje słabości. Złośliwi, ale życzliwi, twierdzą, że jedna z nich wynika z faktu, że średnia wykształcenia członka Unii jest bliska habilitacji. Stąd ani głowy do biznesu, ani lokomotywa polityczna” [Rzecz o... Klubie 1993: 36].

Zabieg ten miał stanowić o działaniach wzmacniających wizerunek UW. W związku z tym już 22 sierpnia 1996 roku podczas kolejnych obrad Prezydium UW B. Borusewicz zaproponował zorganizowanie obchodów 20-lecia KOR. Polityk ten stwierdził wówczas, że „na obchodach musi być młodzież, nie mogą to być tylko wspominki. Robimy to z »Młodymi Demokratami«. Powinna być jedna osoba z zagranicy. [...] Rozmowa musi się sprzedawać. Musi to być wyreżyszerowane – Samsonowicz. Reżyseria Łozińskiego, prowadzenie Orłosia. Element sesji naukowej” [*Protokół* 1996b: 2]. Sposób przedstawienia tej wypowiedzi dobitnie świadczył o powierzchownym, wręcz instrumentalnym traktowaniu tradycji KOR, wykorzystanej jedynie w kategoriach medialnego poruszenia.

Do organizacji obchodów 20. rocznicy powstania KOR doszło 22 września 1996 roku. Spotkanie to, mimo iż miało skupić założycieli i weteranów KOR, przerodziło się w osobisty „hołd złożony Jackowi Kuroniowi”, który wspominał wydarzenia związane z jego aktywną działalnością w czasach opozycji [*KOR wyznaczył bieg historii* 1996: 2]. Ważnym punktem obrad były słowa wypowiedziane przez ówczesnego przewodniczącego partii Leszka Balcerowicza, który stwierdził: „Unia Wolności nie rości sobie wyłącznego prawa do tej części najnowszej historii Polski, jaką jest KOR. Jest jednak dumna, że wśród jej członków i sympatyków jest tak wielu ludzi KOR-u” [*Korzenie Unii Wolności* 1996: 12]. Całość tego spotkania oceniono na łamach partyjnego wydawnictwa jako swoisty powrót UW do jej korzeni.

Wymowność sformułowania „korzenie UW” stała się podstawą do zainaugurowania działalności Klubu Obywatelskiego UW. Podczas specjalnie zorganizowanej konferencji dywagowano nad korzeniami politycznymi UW. Wobec interesującej kwestii ciekawa wydaje się wypowiedź Aleksandra Smolara, który analizując historię UW, stwierdził: „mówiąc o korzeniach nie zapominajmy o prawdziwych korzeniach, czyli o tym, co się działo przed 1989 rokiem. Trzeba pamiętać o istnieniu KOR-u i ruchu KOR-owskiego, czy np. roli KIK-ów. To były środowiska o ogromnym znaczeniu dla formowania się naszej partii. Jeżeli my o tym będziemy zapominali, to kto będzie pamiętać? Istotne politycznie jest odświeżanie tradycji, refleksja nad tym co w niej nadal aktualne, a co na pewno nie jest, gdyż żyjemy w zupełnie innych warunkach” [*Korzenie polityczne Unii* 1999: 11].

W podobnym tonie była utrzymana refleksja Jana Lityńskiego. Jego zdaniem, „w latach siedemdziesiątych okazało się, że wywodząc się z jakby zupełnie innego politycznego myślenia, z zupełnie innych politycznych korzeni, stawiamy sobie te same pytania i próbujemy na te same pytania bardzo podobnie odpowiadać. W ten sposób stworzona została nowa formacja, którą można nazwać z pewną przesadą formacją polskiej inteligencji, którą ukształtowały takie nazwiska jak Turowicz i Mazowiecki z jednej strony, a z drugiej Kołakowski, Lipski czy Kuroń” [*Korzenie polityczne Unii* 1999: 18]. Doświadczenia polityków UD i UW zdobyte w czasach istnienia KOR świadczyły o posiadanej umiejętności pokonywania barier społecznych oraz samoorganizacji społecznej wbrew państwu i przeciwko państwu. Jak

dodał ten polityk, działalność KOR uwzględniająca akcje pomocy była symbolem ówczesnego sposobu myślenia.

Oceniając dorobek ideowy ugrupowań liberalno-demokratycznych w powyższej kwestii, należy zgodzić się z opinią Alicji Wójcik, iż „dla zwolenników liberalizmu ważny był aspekt walki, jaką podejmowali twórcy Komitetu Obrony Robotników i Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w dziedzinie obrony i poszanowania praw człowieka poprzez organizowanie pomocy pokrzywdzonym, organizowania solidarności społecznej w ich obronie, wskazywanie na nadużycia władzy. Mimo represji i szykan uczynili wiele dla odzyskiwania przez zniewolone społeczeństwo podmiotowości, stwarzając grunt dla odbudowy postaw obywatelskich w wolnej Polsce” [2008: 186].

Kwestia tradycji KOR w myśli politycznej UW znacznie bardziej różniła się od sposobu jej artykułowania na posiedzeniach Rady Krajowej. W wypowiedziach polityków partii dominowało przeświadczenie o ważności zagadnienia tradycji KOR, nośności jej ideałów i wartości, stanowiących fundament formacji o charakterze inteligentkim. Autorytet osób współtworzących KOR oraz aktywnie działających w życiu politycznym po 1989 roku był tego doskonałym przykładem. Za podsumowanie tego obszaru badań może posłużyć opinia Piotra Nowiny-Konopki, który analizując ideowy dorobek UD i UW, stwierdził: „Unia była zbudowana na trosce o przechowanie, przeniesienie, odnowienie tej pamięci” [*Korzenie polityczne Unii* 1999: 21].

Pomimo pewnej dbałości środowiska liberalno-demokratycznego dotyczącej przywoływania pamięci o tradycjach KOR należy stwierdzić, iż cechą charakterystyczną myśli politycznej UD, UW i PD było całkowite pominięcie dorobku ideowego i programowego KOR. Ten brak odniesienia wynikał przynajmniej z czterech czynników. Po pierwsze, z powodu zdezaktualizowania się haseł głoszonych przez KOR wobec ówczesnego systemu i zarazem rozpoczęcia nowej działalności przez byłych członków komitetu w strukturach NSZZ „Solidarność”. Po drugie, w wyniku transformacji ustrojowej rozpoczął się historyczny proces przechodzenia z systemu autorytarnego do liberalnej demokracji, w wyniku którego zmianie uległy zasadnicze problemy i głoszone dotąd postulaty. Po trzecie, rozwiązaniu uległa PZPR traktowana jako aparat represyjny, przeciwko któremu walczone. I po czwarte, odrodzenie się wielu nurtów myśli politycznej wymusiło na liderach powstających organizmów politycznych przewartościowanie bądź też sformułowanie na nowo pożądanego wizji rzeczywistości politycznej, społecznej i gospodarczej oraz nakreślenie skutecznych dróg jej realizacji. Wymagało to również na nowo określenia sojuszników i konkurentów politycznych, jeśli nawet nie wrogów.

TRADYCJA „SOLIDARNOŚCI”

Tradycja „Solidarności” pozostawała najważniejszą wartością kontestowaną w środowisku liberalno-demokratycznym. Od niej wywodzono nie tylko rodowód polityczny i własną historię, ale także wskazywano, iż „Solidarność” stanowiła

przede wszystkim intelektualne zaplecze partii. Kwestie te najpełniej przedstawiono w świadectwach myśli politycznej UD, UW i PD [*Jaka Unia* 1991: 1–3]. Nawiązywanie do solidarnościowej rewolucji 1980 roku było traktowane zamiennie z używanym w tym środowisku sformułowaniem „Sierpień 1980”.

W założeniach programowych UD partia jawiła się jako ugrupowanie odwołujące się do wartości i ideałów „Solidarności”. Z nich właśnie wynikało przekonanie o konieczności przestrzegania w codziennym życiu publicznym określonych wymogów wypływających z etyki chrześcijańskiej, wywodzono z niej również hierarchię wartości, w której dobro wspólne było traktowane jako nadrzędne względem interesów i egoistycznych roszczeń poszczególnych partii politycznych i grup społecznych. Doświadczenie „Solidarności” w pewien sposób uczyło odrzucenia ideologicznych schematów i budowy pragmatycznego programu, opartego na tzw. zdrowym rozsądku [*Unia Demokratyczna* 1993: 3 i n.; Dehnel-Szyc, Stachura 1991: 62–63]. Podobne argumenty zawarto w programie wyborczym UW z 1997 roku. Czytamy w nim: „nie pragniemy władzy i stanowisk dla nich samych. Traktujemy nasz udział w życiu politycznym jako spełnienie zobowiązań wynikających z naszego solidarnościowego rodowodu, jako misję dla Polski, której interes stawiamy wyżej niż doraźne interesy polityczne [...]. Podstawowym interesem Polski, które składają się na polską rację stanu, jesteśmy wierni od początku. Służyliśmy Polsce, gdy włączyliśmy się aktywnie w ogólnonarodowy ruch »Solidarności« w pamiętnym Sierpniu 1980” [*Wolność. Bezpieczeństwo. Rozwój* 1997: 1].

Solidarnościowy dorobek, przedstawiający prapoczątki ugrupowań liberalno-demokratycznych wiązał się głównie z pokojową zmianą ustroju politycznego. Uznawano go „za źródło określenia tożsamości ideowej, które legitymizowały rolę partii w nakreśleniu programu i realizacji przemian w Polsce od komunizmu do demokracji. [...] Etos solidarnościowy pozwalał dźwigać ciężar reform ustrojowych przewyżających dziedzictwo komunizmu i przywrócić Polsce należną pozycję w świecie” [Wójcik 2008: 186].

W związku z tym szczególnie mocno akcentowano pozycję dawnych doradców i ideologów ruchu „Solidarności”, podkreślając ich historyczne i moralne zasługi. Potwierdzeniem tych słów był m.in. hołd złożony bojownikom w walce o wolność i niepodległość, przyjęty w uchwale PD w 2005 roku. Czytamy w niej: „łączy nas przekonanie, że obalenie PRL-owskiego reżimu poprzez umowę okrągłego stołu było działaniem rozważnym i mądrym. [...] Doceniając postawę tych, co wtedy rządzili, podkreślamy jednak, że racje moralne i historyczne stały po stronie »Solidarności«. Oddajemy hołd ludziom, którzy przyczynili się do zwycięstwa demokracji i wolności, oraz do odzyskania przez Polskę suwerenności” [*Uchwała – Co nas łączy* 2005: 2–3]².

² W podobnym tonie utrzymano deklarację PD z 2008 roku, przygotowaną przez zespół Jerzego Hausnera, jako materiał stanowiący podstawę do przeprowadzenia wewnątrzpartyjnej dyskusji [*Deklaracja ideowa* 2008: 1 i n.].

O obronie powyższych wartości świadczył apel Janusza Onyszkiewicza, przewodniczącego PD w latach 2006–2009 oraz Radosława Popieli, sekretarza generalnego partii, którzy we wspólnym oświadczeniu przeciwstawili się zagrożeniu, uznanej za populistyczną, koalicji zawiązanej w maju 2006 roku pomiędzy Prawem i Sprawiedliwością (PiS), Samoobroną RP oraz Ligą Polskich Rodzin (LPR). Wśród podstawowych zagrożeń dostrzeżono przekreślenie osiągnięć procesu przemian od rządów T. Mazowieckiego w 1989 roku, które w środowisku PD były traktowane jako sukces obozu solidarnościowego i Polski, a także naruszenie zasad „samorządnej Rzeczypospolitej”, w której podstawowymi regułami były nie tylko rządy prawa, ale także swoboda działalności gospodarczej, niezależność samorządów czy wolność słowa [*Oświadczenie* b.d.w.: 1].

Powyższa ocena została potwierdzona w liście J. Onyszkiewicza skierowanym do członków partii. Polityk ten stwierdził, że „rządy koalicji PiS, Samoobrony i LPR chcą przekreślić sukces transformacji naszego kraju, zapoczątkowanej przez rząd Tadeusza Mazowieckiego, prowadzą do zaprzepaszczenia wielu osiągnięć okresu po 1989 r., a także do całkowitej marginalizacji Polski w Europie i Świecie połączonej ze zmarnowaniem szans, jakie daje nam członkostwo w Unii Europejskiej. Środowisko polityczne PD, tak bardzo zaangażowane w budowanie silnej, wolnej demokratycznej Polski, nie może w obecnej sytuacji uciec z pola i przejść na pozycje recenzenckie, na dodatek tak mało znaczące, że nikt naszymi opiniami nie będzie zainteresowany” [*List Janusza Onyszkiewicza* b.d.w.: 1].

Pomimo słabości tego ugrupowania na scenie politycznej oraz wewnętrznych przeobrażeń związanych m.in. z utworzeniem koalicyjnego komitetu wyborczego Lewica i Demokraci czy też licznym przejściem jej członków do Stronnictwa Demokratycznego zaczęto dostrzegać konieczność zmian świadomościowych oraz ukształtowania w Polakach solidarności o charakterze globalnym. W dokumencie programowym partii przedstawiano następującą ocenę tego stanu rzeczy: „zmiana myślenia może też mieć wymiar gospodarczy, gdyż nasz dorobek i doświadczenia okresu transformacji mogą być cennym towarem dla państw będących na początku drogi przemian społecznych i gospodarczych” [*Program Partii* 2005: 24].

Sam program „Samorządnej Rzeczypospolitej” był częściej podkreślany w samej UW [Szczepański 2012: 30–41]. O ile w UD został on zmarginalizowany, a w przypadku PD jedynie wspomniany przy okazji oceny zagrożeń wynikających z pracy rządu koalicji PiS–Samoobrony–LPR, to powrót do jego koncepcji w przypadku UW stanowił odwołanie do pamiętnego roku 1981 i czasów „Solidarności”. Program „Samorządnej Rzeczypospolitej” przyjęto pod koniec II tury obrad I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” 6 października 1981 roku. Jego głównym autorem był Bronisław Geremek, stojący na czele Komisji Programowej, która obradowała w czterech zespołach tematycznych. Wspomniany program był dyskutowany w sekcji tematycznej dotyczącej problemów życia publicznego [*I Krajowy Zjazd Delegatów* 2011: 32, 46–47]. Jego centralną część stanowił rozdział szósty, którego tytuł *Samorządna Rzeczypospolita* został zaproponowany przez Jana Waszkiewicza na nazwę całego programu „Solidarności”.

Koncepcja „Samorządnej Rzeczypospolitej” w myśli politycznej UW stanowiła powrót do tych wartości, które miały bezpośredni związek z odbudową samorządu terytorialnego, pobudzeniem aktywności ogółu obywateli, budową instytucji i społeczeństwa obywatelskiego z jednoczesnym wsparciem organizacji pozarządowych. Do koncepcji tej odnoszono się często w latach 1994–1997, tworząc dokumenty programowe, a następnie powrócono do niej w 2003 roku podczas specjalnie zorganizowanej konferencji. Wówczas program „Solidarności” oceniono w kategorii budowy społeczeństwa obywatelskiego oraz szans jego rozwoju [*Konferencja Programowa Unii Wolności* 2003: 77 i n.].

Wśród wydarzeń, które najlepiej oddawały charakter tradycji „Solidarności”, należy wymienić konferencję programową „Polski Sierpień” zorganizowaną w 1996 roku przez polityków UW. Zgromadziła ona niemal wszystkich dawnych przywódców polskiego podziemia, wielkie postacie tego ruchu, doradców związku, ekspertów, liderów partii politycznych, przedstawicieli samorządu terytorialnego, świata nauki i kultury oraz młodzież [*W 16. rocznicę Sierpnia* 1996: 1 i n.]. Zgodnie z wizją L. Balcerowicza, celem tej konferencji było wzmocnienie wizerunku UW oraz przypomnienie o jej solidarnościowym rodowodzie [*Protokół* 1996c: 2]. Wizja ta była zbieżna z poglądami B. Geremka, dla którego UW była partią wartości, zaś nawiązanie do tradycji Sierpnia stanowiło w jego odczuciu dialog z innymi ugrupowaniami. Odniesienie do tej tradycji miało pokazać dziedzictwo Sierpnia, zwłaszcza w kontekście wyzwań, przed którymi stała Polska. W tym celu B. Geremek, nawiązując do I Zjazdu „Solidarności”, skierował do liderów prawicowych partii politycznych propozycję stworzenia „paktu o nieagresji” [*Protokół* 1996b: 1]. Potwierdzono ją 25 sierpnia 1996 roku, gdy przewodniczący UW w imieniu własnej partii wezwał wszystkie ugrupowania „Polski posierpniowej” do zawięzania porozumienia, którego celem miało być „stworzenie układu zdolnego realizować wspólny program, i to metodami »wyzbytymi z nienawiści«” [Suboć 1996: 1].

Obrady konferencji były utrzymane według podobnych układów odniesień do przeszłości, odwołując się do przełamania podziałów klasowych w pamiętnym 1980 roku i wzajemnej integracji środowisk roboczych, polskiej inteligencji i planów budowy nowoczesnego państwa oraz do terażniejszości połączonej z przyszłością. Drugi z wymienionych czynników odnosił się do stworzenia alternatywy wobec ówczesnego rządu SLD–PSL oraz zawięzania sojuszu ugrupowań wchodzących w skład Polski posierpniowej [Szczepański 2011: 92 i n.]. Warto przypomnieć, że stosowanie przez polityków UW pojęcia „Polska posierpniowa” było zgodne z definicją przedstawioną przez byłego polityka UD, Aleksandra Halla [2011: 279], który określił w ten sposób siły polityczne wywodzące się z „Solidarności” (szczególnie ugrupowania prawicowe). W jego ocenie zjednoczenie tych sił było możliwe w okresie kampanii prezydenckiej 1995 roku i miało stworzyć szansę na zmianę klimatu politycznego w Polsce przed wyborami parlamentarnymi w 1997 roku [Hall 1994: 11 i n.].

Do zawięzania sojuszu ugrupowań posierpniowych doszło ostatecznie 7 lutego 1996 roku. Porozumienie to sygnowały UW, Partia Konserwatywna, Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie oraz Partia Republikańskie. Do koalicji tej dzień później dołączyło

również Stronnictwo Demokratyczne. Układu tego nie zaakceptowała Akcja Wyborcza Solidarność Mariana Krzaklewskiego, z którą prowadzono rozmowy. Stworzona alternatywa ugrupowań posierpniowych miała za zadanie odsunięcie od władzy koalicji SLD–PSL w nadchodzących wyborach parlamentarnych. Jednym z podstawowych kryteriów, które najpierw w środowisku UD, a następnie UW brano pod uwagę w celu zdyskredytowania obecnej koalicji rządowej, było akcentowanie, zwłaszcza w języku potocznym, wartościowania terminu „postsolidarność” dla podkreślenia własnego rodowodu. W tym znaczeniu „postsolidarność” oznaczała odwoływanie się do uniwersalnych wartości, takich jak: demokracja, rządy prawa, swobody obywatelskie, wartości chrześcijańskie czy społeczna gospodarka rynkowa. Z kolei pojęcie „postkomuny”, którym określano koalicję SLD–PSL, miało na celu ukazanie jej związku z minionym ustrojem politycznym i służyło delegitymizacji politycznej konkurencji [Szczepański 2011: 92–93; Dehnel-Szyc, Stachura 1993: 54, 64; Wiścicki 1997: 26–29].

Tradycję „Solidarności” wykorzystywano jako linię podziału konfliktu politycznego, a także jako strategię wyborczą. Dzielono partie polityczne według ich rodowodu i genezy powstania, a następnie ukazywano UW jako partię, która zdecydowanie wyróżniała się na polskiej scenie politycznej. Przykładem takiego kształtowania wizerunku partii politycznej były konkluzje opracowane przez Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz [1996: 3], autorkę wielu dokumentów wspomagających kampanię wyborczą UW w 1997 roku. W jednym z nich konstatowała, iż „należy zdefiniować pozycję UW na linii konfliktu postkomuniści kontra antykomuniści. Jest to jeden z najważniejszych aktualnych konfliktów politycznych i potencjalny podział, według którego przebiegnie walka wyborcza. Unia nie bardzo ma szansę jasno zdefiniować się po którejś ze stron, dlatego zmuszona jest trochę konflikt ten przedefiniować. Potencjalne zarysowanie konfliktu: rozważa i umiar, pozytywny program kontra fanatyzm, ekstremizm, negacja, ideologizacja, skrajność [...]. Unia ugrupowanie solidarnościowe szanuje swój rodowód i jest z niego dumna, dlatego na pierwszym miejscu stawia dobro kraju i takie wartości jak rozważa, umiar i fachowość. Unia chce, aby Polacy mogli być dumni ze swego kraju tak jak byli w 1989 r.”

Z podobnymi argumentami można się spotkać w memorandumach przesyłanych na ręce Leszka Balcerowicza i sekretarza generalnego UW Mirosława Czecha przez Geralda Stanisława Abramczyka, uważanego za tzw. „ojca sukcesu politycznego UW” w wyborach w 1997 roku [Szczepański 2013: 57–59]. Oceniając poparcie społeczne partii politycznych, G.S. Abramczyk stwierdził, że na UW zamierzało głosować tylko 8% członków „Solidarności” z 1981 roku, podczas gdy na AWS aż 35% [Abramczyk b.d.w.: 1–4]. W związku z tym G.S. Abramczyk konkludował, iż należało spowodować większe niezadowolenie z AWS, wzmocnić krytykę wobec SLD, sugerować zbliżenie pomiędzy AWS a Ruchem Odbudowy Polski (ROP), akcentować możliwość rozpadu AWS po wyborach, a następnie proponować konkretną alternatywę wobec rozwiązań innych podmiotów politycznych [Abramczyk 1996: 3 i n.]. Celem zaproponowanej kampanii było stworzenie wizerunku UW jako „wiarygodnego i racjonalnego głosu, który promuje to, co jest najlepsze dla kraju –

i dlatego jest koniecznym elementem w rządzie. Wizerunek zawiera image, że ludzie UW (ludzie Sierpnia) mieli plan i program w 1989 r. na podstawowe reformy i dziś mają plan i program jak powiększyć i rozszerzyć zasięg reform, aby korzyściami z reform cieszyli się wszyscy” [Abramczyk 1997: 6].

Pomimo realizowania powyższego scenariusza wyborczego i znacznego dystansowania się od innych formacji politycznych na dwa miesiące przed wyborami parlamentarnymi zaprzestano dyskredytacji AWS, gdyż uważano wówczas, że tylko ugrupowania polityczne wywodzące się z ruchu solidarnościowego miały realną szansę na odsunięcie od władzy koalicji rządowej SLD–PSL. Znacznie częściej zaczęto wykorzystywać mit „Solidarności” traktowany w kategoriach legitymizacji władzy, stanowiący podstawę „zawierzenia i cierpliwości społecznej” [Waniek 2006: 8]. Owo zawierzenie, jak również wspólny solidarnościowy rodowód stały się podstawą dalszych rozmów koalicyjnych.

W późniejszym okresie tradycja „Solidarności” oraz odwoływanie się do wielkiego ruchu związkowego jako fundamentu UD i UW przestały odgrywać jakąkolwiek rolę. Stało się to głównie wskutek wewnętrznego rozłamu partii w grudniu 2000 roku, który odnowił w UW dawne podziały: na unitów – wywodzących się jeszcze z okresu istnienia UD, i liberałów z KLD [Szczepański 2013: 151–157]. Ich konsekwencją była przegrana Donalda Tuska w wyborach na przewodniczącego partii, którym został B. Geremek, oraz pozbawienie dawnych liberałów wszystkich kluczowych stanowisk we władzach partii, w Radzie Krajowej i w Prezydium. Doprowadziło to ostatecznie do zainicjowania przez D. Tuska rozmów z Andrzejem Olechowskim i Maciejem Płażyńskim i utworzenia Platformy Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie do przegranej przez UW wyborów parlamentarnych w 2001 roku i postępującej marginalizacji tego środowiska.

O powrocie do tradycji „Solidarności” możemy mówić dopiero podczas transformacji partyjnej UW, związanej z utworzeniem PD w 2005 roku oraz okazjonalnie w kolejnych latach działalności tego środowiska. Przypomniano wówczas rodowód polityczny oraz wartości, które legły u podstaw powstania PD. Szybko okazało się jednak, że ani wartości, ani program, ani tym bardziej ludzie tworzący to środowisko nie posiadali już żadnego wpływu na bieżącą politykę, zaś jakąkolwiek próba manifestacji tej tradycji kończyła się wspomnieniami o przeszłości, bez trwałych zapisów znajdujących swoje odzwierciedlenie tak w dokumentach programowych, jak i w protokołach kongresów i rad krajowych.

ZAKOŃCZENIE

Środowisko liberalno-demokratyczne skupione w ramach UD, UW i PD odgrywało istotną rolę na polskiej scenie politycznej. Jego politycy byli głównymi współtwórcami przeobrażeń społeczno-politycznych, wpływając ostatecznie na kształt państwa polskiego, kreując system polityczny, ekonomiczny i społeczny. Członkowie

UD, UW, a także PD przez kilka lat należeli do prominentnych przedstawicieli klasy politycznej utożsamianej z obozem postsolidarnościowym. Powodowali zmiany, w wyniku których dawny etos „Solidarności” nabierał nowego oblicza politycznego. Utrwalali pewien typ postaw i zachowań politycznych, które stały się trwałym dziedzictwem III Rzeczypospolitej.

Do tego dziedzictwa niewątpliwie należy zaliczyć działalność opozycyjną polityków wymienionych partii politycznych skupioną w Komitecie Obrony Robotników. Walka o prawa człowieka, pomoc internowanym, a także walka z państwem lub wbrew państwu były tymi czynnikami, które świadczyły dobitnie o ich zaangażowaniu w budowę niepodległej Polski. Sama tradycja KOR, mimo iż była ważna z punktu widzenia rodowodu politycznego działaczy tych partii, nie była szczególnie mocno kontestowana. Sama próba utożsamiania się z tradycją KOR, jak ukazano powyżej, stanowiła jedynie o przedmiotowym, wręcz instrumentalnym traktowaniu jednej z ważniejszych kart historii najnowszej Polski, przez co chciano wyłącznie wzmocnić wizerunek partii w jej odbiorze społecznym.

Zupełnie inaczej niż do tradycji KOR podchodzono do dziedzictwa „Solidarności”. Kwestia ta stanowiąca jedną z podstawowych przesłanek funkcjonowania UD, UW i PD była nie tylko najważniejszą wartością, ale także najczęściej podejmowaną w dyskursie politycznym. Wykorzystywanie „Solidarności” w kategorii legitymizacji władzy czy dyskredytacji konkurentów politycznych z jednej strony stanowiło o sile, a z drugiej – o słabości tego środowiska. Wydaje się również, iż utożsamianie się polityków wymienionych partii z solidarnościowym etosem było tym argumentem, który dodatkowo nobilitował ich do pełnienia ważnych funkcji społecznych i politycznych, a przez to także do pełnienia najwyższych urzędów państwowych. Niezależnie jednak od przytoczonych opinii tradycja ta była podstawowym wyróżnikiem UD, UW i PD na polskiej scenie politycznej.

BIBLIOGRAFIA

- I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”: stenogramy*. 2011. G. Majchrzak, J.M. Owiński (oprac.), B. Kaliski (wstęp), t. 1 – I tura, Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, Warszawa.
35. *Rocznica powstania Komitetu Obrony Robotników*. 2011. <http://zakladajciekomitety.pl/> (dostęp: 15.04.2014).
- Abramczyk, G.S. 1996. *Electoral Analysis*, [b.m.w.].
- Abramczyk, G.S. 1997. *Notatki – Regional Training*, [b.m.w.].
- Abramczyk, G.S. *Szkic ogólnej strategii wyborczej UW*, [b.d.w.] [b.m.w.].
- Archiwum Partii Demokratycznej demokraci.pl w Warszawie
- Dehnel-Szyc, M., Stachura, J. 1991. *Gry polityczne: orientacje na dziś*, Wydawnictwo Volumen, Warszawa.
- Deklaracja ideowa Partii Demokratycznej demokraci.pl (projekt dokumentu do wewnętrznej dyskusji)*. 2008. Warszawa.
- Drzonek, M. 2006. *Demokraci.pl – wirtualny koniec etosu?*, [w:] *POPiSy w polityce: uwagi polskiej scenie politycznej*, M. Drzonek, J. Mieczkowski (red.), Print Group Daniel Krzanowski, Szczecin.
- Grabowska, M. 1991. *System partyjny – w budowie*, „Krytyka. Kwartalnik polityczny”, nr 37, s. 24–33.

- Grabowska, M., Krzemiński, I. 1991. *Trudne początki Trzeciej Rzeczypospolitej*, „Więź”, nr 3, s. 3–15.
- Hall, A. 1994. *Zanim będzie za późno: przed wyborami prezydenckimi*, Wydawnictwo Info-Trade, Gdańsk.
- Hall, A. 2011. *Osobista historia III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Rosner i Wspólnicy, Warszawa.
- Jaka Unia? Odpowiadają Władysław Frasyniuk, Aleksander Hall i Piotr Nowina-Konopka*. 1991. „Biuletyn Informacyjny Unii”, nr 3.
- Kaszkur, A. 2006. *Rola Partii Demokratycznej – demokratów.pl na polskiej scenie politycznej*, [w:] *POPiSy w polityce: uwagi o polskiej scenie politycznej*, M. Drzonek, J. Mieczkowski (red.), Print Group Daniel Krzanowski, Szczecin.
- Konferencja Programowa Unii Wolności – debata panelowa*. 2003. Warszawa.
- KOR wyznaczył bieg historii*. 1996. „Życie Warszawy” 23.09, nr 223.
- Korzenie polityczne Unii Wolności. Konferencja inauguracyjna działalności Klubu Obywatelskiego Unii Wolności*. 1999. Warszawa.
- Korzenie Unii Wolności. 20 rocznica powstania Komitetu Obrony Robotników*. 1996. „Unia Wolności – Biuletyn Informacyjny Regionu Toruńskiego”, nr 5.
- Kowalski, S. 1991. *Solidarność i polityka*, „Więź”, nr 3, s. 21–36.
- List Janusza Onyszkiewicza do członków partii*, [b.d.w.], Warszawa.
- Majewski, J.S. 2014. *Spacerkiem po warszawskim Żoliborzu – malej ojczyźnie Jacka Kuronia*, http://wyborcza.pl/1,76842,15545581,Spacerkiem_po_warszawskim_Zoliborzu___malej_ojczyźnie.html?disableRedirects=true (dostęp: 15.04.2014).
- Oświadczenie*, [b.d.w.], Warszawa.
- Pawlak, J. 1994. *Drogi do władzy*, [w:] *Konsolidacja elit politycznych w Polsce 1991–1993*, J. Wasilewski (red.), Wydawnictwo Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Pelczyńska-Nałęcz, K. 1996. *Kształtowanie wizerunku Unii Wolności w świadomości obywateli*, Warszawa.
- Pietrzyk-Zieniewicz, E., Zieniewicz, A. 1995. *Wizerunki autoprezentacyjne ważniejszych ugrupowań politycznych w telewizyjnej kampanii wyborczej w roku 1993*, [w:] *Wybory parlamentarne 1991 i 1993 a polska scena polityczna*, S. Gebethner (red.), Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- Program Partii Demokratycznej demokracy.pl*. 2005. Warszawa.
- Protokół z posiedzenia Prezydium Rady Krajowej UW*. 1996. Warszawa 23.05.
- Protokół z posiedzenia Prezydium Rady Krajowej UW*. 1996a. Warszawa 22.08.
- Protokół z posiedzenia Prezydium UW*. 1996b. Warszawa 22.08.
- Protokół z posiedzenia Prezydium UW i KPUW*. 1996c. Warszawa 21.08.
- Przemówienie Tadeusza Mazowieckiego*. 1991. „Unia Demokratyczna – Biuletyn Informacyjny (wydanie specjalne ze zjazdu zjednoczeniowego)”.
- Rzecz o... Klubie Parlamentarnym Unia Demokratyczna*. 1993. Warszawa 1993.
- Siedziako, M. 2007. *Partia Demokratyczna – demokracy.pl w III RP*, [w:] *Partie i system partyjny III RP: stan i perspektywy*, K. Kowalczyk, Ł. Tomczak (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Subotić, M. 1996. *Apel o porozumienie*, „Rzeczpospolita”, nr 198.
- Syryjczyk, T. 1997. *Spółczesność a program UW. Przygotowanie wyborów 1997*, [b.m.w.].
- Szczepański, D. 2009. *Tradycja w myśli politycznej Unii Wolności*, [w:] *Marzyciele i realności. O roli tradycji w polskiej myśli politycznej od upadku powstania styczniowego do XXI wieku*, T. Sikorski, A. Wątor (red.), „Zapól”, Szczecin.
- Szczepański, D. 2011. *Centrolewica czy centroprawica? Budowa wielkiej formacji solidarnościowej w myśli politycznej Unii Wolności*, „Historia i Polityka”, nr 6, s. 92–110.
- Szczepański, D. 2012. *Samorządna Rzeczpospolita w dokumentach programowych Unii Wolności*, [w:] *Zarządzanie w samorządzie terytorialnym*, A. Kołomycew, B. Kotarba (red.), Wydawnictwo URz, Rzeszów.
- Szczepański, D. 2013. *Unia Wolności: założenia programowe i działalność (1994–2005)*, Wydawnictwo URz, Rzeszów.
- Uchwała – Co nas łączy, Kongres Partii Demokratycznej*. 2005. Warszawa.
- Unia Demokratyczna: dokumenty*. 1993. Warszawa.
- Unia Demokratyczna: program*. 1993. Warszawa.
- Unia Wolności: podstawowe informacje. Nasze abc...* 1999. Warszawa.

- W 16. rocznicę Sierpnia*. 1996. „Biuletyn Informacyjny Unii Wolności” VIII–IX.
- Waligóra, G. 2011. *Komitet Obrony Robotników*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 4.
- Waniek, D. 2006. *Uwarunkowania społeczne, polityczne i ekonomiczne wyborów parlamentarnych 2005*, [w:] *Partie polityczne w wyborach 2005 roku*, D. Waniek (red.), Wydawnictwo „AlmaMer”, Warszawa.
- Wiścicki, T. 1997. *Po wyborach, przed rządzeniem*, „Więź”, nr 11, s. 24–29.
- Wolność. Bezpieczeństwo. Rozwój. Program Unii Wolności*, 1997, Warszawa.
- Wójcik, A. 2008. *Myśl polityczna ugrupowań liberalno-demokratycznych*, [w:] *Myśl polityczna w Polsce po 1989 roku: wybrane nurty*, E. Maj, A. Wójcik (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin.

TRADITION OF THE WORKERS' DEFENCE COMMITTEE AND THE „SOLIDARITY” MOVEMENT
IN THE POLITICAL THOUGHT OF THE DEMOCRATIC UNION, FREEDOM UNION AND THE
DEMOCRATIC PARTY DEMOKRACI.PL

Abstract: The aim of the article was the analysis of the political thought of Unia Demokratyczna, Unia Wolności and Partia Demokratyczna demokraci.pl, that refers to one of fundamental pillars of the activity of this group, i.e. the past, and the influence of Komitet Obrony Robotników (Workers' Defense Committee) and „Solidarność” (Solidarity) on the ideological heritage and functioning of UD, UW and PD. The focus was also put on the issue if, and in what way the leading figures of the analysed political subjects emphasised, in the new political reality, their origins while being in widely understood political opposition in the 70s and 80s of the 20th century, and how the program content of KOR and „Solidarity” was reflected in UD, UW and PD statements.

The research aim undertook within the considerations was verification of the following research hypotheses: 1) referring to the tradition of Solidarity in the communities of UD, UW and PD was treated as legitimization of power and social trust; 2) associating of UD, UW and PD with the tradition deriving from the period of political opposition was something artificial and created entirely for the purposes of the political campaign and treated as a marketing measure. Among the applied research methods a significant meaning had the analysis of the sources of political thought, including program documents, stenographs of conferences or numerous interviews, as well as the comparative method that served to compare positions of political parties towards particular issues.

The conducted analyses imply that UD, UW and PD had different approaches towards the tradition of KOR and „Solidarity”, which resulted from grading the political heritage and adaptability of these aspects of activities undertaken in 70s and 80s that suited the new political reality. In this sense the only acceptable form of emphasising the tradition of „Solidarity” in the political thought of UD, UW and PD was using it for promotional purposes in the period of political campaigns, with almost no reference to the tradition of KOR.

Keywords: Tradition, Democratic Union, Freedom Union, Democratic Party demokraci.pl, Workers' Defence Committee, „Solidarity”, political thought

BIOGRAM

Dominik Szczepański, dr nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce. Zainteresowania badawcze koncentrują się wokół szeroko pojętej tematyki wyborów ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki wyborczej województwa podkarpackiego oraz problematyki współczesnych polskich partii politycznych (strategie wyborcze, myśl polityczna, komunikowanie polityczne). Kontakt e-mail: dominik1947@tlen.pl.